PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI — Warszawa, wtorek 29 grudnia 1931 r. — Nr. 296

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Slovenec 28.XII, zamieszcza dłuższy artykuł redakcyjny p. t. „Realna polityka i polityka toastów" na temat wizyty legjonistów polskich we Włoszech. Przypominając fakt, iż wizyta legjonistów miała miejsce w krótkim czasie po powrocie min. Marinković'a z Polski — co mogłoby być źle zrozumiane— dziennik pisze, że stało się tak tylko przypadkowo, gdyż wizyta ta była już dawno zdecydowana i obecnie nie mogła być odłożona. Powołując się na artykuł „Kurjera Warszawskiego", dziennik zaznacza, że tam jest najdokładniej przedstawione oficjalne stanowisko kół polskich. „Państwo polskie, podkreśla „Slovenec", które jest dzisiaj najgorętszym rzecznikiem traktatów pokojowych, nie może w żaden sposób zgodzić się z Włochami, które wypowiadają się za rewizją granic, więc popierają Niemcy". Zdaniem dziennika, rząd polski tylko w tym dobrym zamiarze zezwolił na wyjazd legjonistów, by urzędowym sferom włoskim dać sposobność wykazania ich sympatyj do Polski. Wizyta legjonistów nie powoduje żadnego zaniepokojenia i dlatego jeszcze, że „co innego jest polityka toastów, a co innego jest realna polityka". Rzeczpospolita Polska — kończy dziennik — za istotną część swej realnej polityki uważa kierowanie swej przyszłości po linjach, jakie wyraźnie były nakreślone w czasie pobytu min. Marinković'a w Warszawie".

Il Popolo d'Italia 23.XII, w koresp. z Berlina twierdzi, że Polska stara się wykorzystać atut, dany jej przez Francję, w kierunku uzyskania od Sowietów uznania przynależności Besarabji do Rumunji. Polacy — pisze dziennik — zdają sobie sprawę, że trudno tego od Sowietów wymagać, gdyż dotknęłoby to boleśnie uczuć narodowych Ukrainy. Ale ponieważ nacjonalizm ukraiński jest skierowany przedewszystkiem przeciw Polsce i działa we wschodnich prowincjach Polski, więc Polska traktuje interesy swojej sojuszniczki Rumunji jak swoje własne. Koła warszawskie nie zdają sobie jednak — zdaniem dziennika — sprawy, w jaki sposób można dojść od paktu francusko - sowieckiego do porozumienia polsko - sowieckiego. Nacjonaliści polscy, widzący tylko niebezpieczeństwo ekspansji niemieckiej, spodziewają się utworzenia bloku przeciwniemieckiego, opartego o Francję i Rosję, z udziałem Małej Ententy; natomiast koła rządowe zachowują rezerwę.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Observer 27.XII, omawiając sprawę raportu bazylejskiego, pisze, że szybkie zaakceptowanie przez państwa europejskie raportu nie zmniejszyło w żadnym stopniu wrogiego stosunku Kongresu amerykańskiego do sprawy redukcji lub anulowania długów.

The Observer 27.XII, zamieszcza wywiad z sir Arthur Salter'em, który przez 10 lat był kierownikiem sekcji ekonomicznej Ligi Narodów. Salter oświadczył m. in., że sprawy reparacyj i długów nie mogą być zupełnie od siebie oddzielone.

The Daily Telegraph 24.XII, zamieszcza artykuł wstępny o ustosunkowaniu się Kongresu amerykańskiego do sprawy długów; autor artykułu wyraża nadzieję, że obecne stanowisko kongresu ulegnie zmianie.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Il Popolo d'Italia 23.XII, donosi z Londynu, że rząd brytyjski rozesłał do swoich poselstw zagranicą polecenie porozumienia się z odnośnemi rządami co do szczegółów konferencji rozbrojeniowej, a to celem ułatwienia jej prac. Ponieważ w poleceniu rządu brytyjskiego niema wzmianki o odroczeniu konferencji, wnioskuje stąd dziennik, że Anglja nie zamierza robić starań o jej odroczenie.

La Tribuna 24.XII, donosi z Tokjo, że rząd brytyjski w nocie do rządu japońskiego oświadcza, iż odroczenie konferencji jest pożądane dla niektórych państw ze względu na konferencję odszkodowaniową, mającą się odbyć w styczniu, oraz ze względu na zbliżające się wybory we Francji i w Niemczech. Rząd japoński zamierza dać odpowiedź dopiero po zasięgnięciu zdania w japońskich kołach wojskowych.

Należy się — zdaniem dziennika — spodziewać, że Japonja nie będzie nic miała przeciw odroczeniu konferencji o kilka tygodni.

Na innem miejscu „La Tribuna" zamieszcza wiadomość z Londynu, zaprzeczającą temu, jakoby rząd angielski wysuwał propozycje odsunięcia terminu zwołania konferencji rozbrojeniowej.

Prawda 27.XII, w koresp. z Rzymu p. n. „Cała nadzieja w Bogu", nawiązującej do przemówienia Papieża na zebraniu kardynałów, pisze m. in., że Papież nie chciał wypowiedzieć swego punktu widzenia na sprawę rozbrojenia, tłomacząc to tem, że jego słowa mogą być źle zrozumiane. Wszelako — zaznacza „Prawda" — Papież podkreślił, że „jeśli Bóg nie pomoże, to nadzieje na powodzenie rozbrojenia są bardzo znikome".

GDAŃSK A Z. S. R. R.

Izwiestja 27.XII, w koresp. z Gdańska podają streszczenia artykułów pism gdańskich, poświęconych stosunkom sowiecko - gdańskim. Według koresp., prezydent senatu gdańskiego Cym urządził w dniu 22 grudnia r. b. przyjęcie dla konsulatu generalnego ZSRR. oraz dla członków sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Gdańsku. W dniu następnym prezydent Cym złożył wizytę konsulowi generalnemu ZSRR. Wieczorem tego samego dnia w sowieckim konsulacie generalnym odbyło się przyjęcie dla członków senatu, oraz dla przedstawicieli kół politycznych i gospodarczych.

Do tych wiadomości redakcja „Izwiestij" dodaje specjalny komentarz, w którym zaznacza, że w ciągu ostatnich pięciu lat w stosunkach pomiędzy ZSRR i Gdańskiem nastąpiło wielkie zbliżenie. Prasa gdańska słusznie ocenia, że stosunki handlowe pomiędzy Gdańskiem i ZSRR. należą do najważniejszych stosunków gospodarczych Gdańska. Spodziewać się należy, że stosunki ZSRR z w. m. Gdańskiem będą ulegać coraz większemu pogłębieniu. Uroczysty obchód pięciolecia stosunków sowiecko-gdańskich jest — zdaniem „Izwiestij" — zapowiedzią dalszych pomyślnych widoków w rozwoju tych stosunków.

NIEMCY A Z. S. R. R.

Prasa niemiecka z 23 i 24.XII, poświęciła wiele uwagi wynikom rokowań ekonomicznych, prowadzonych ostatnio pomiędzy Niemcami i ZSRR.

Deutsche Ztg. wyraża obawę, że żądania niemieckich przemysłowców będą okupione zwiększeniem przywozu do Niemiec sowieckich produktów rolnych, co odbije się — zdaniem dziennika — ujemnie na niemieckiej gospodarce rolnej.

Ag. Conti zamieściła półurzędowy komunikat następującej treści: „Niemiecko - sowieckie ekonomiczne rokowania wyjaśniły w pierwszym rzędzie to, że nie istnieją żadne powody dla żywienia jakichkolwiek bądź obaw co do płatniczych możliwości Sowietów. Jeśli w prasie niemieckiej powstały wątpliwości co do tego, że w rokowaniach tych zbyt słabo było reprezentowane niemieckie rolnictwo, to należy zaznaczyć, że i rolnictwo niemieckie było wzięte w miarę możliwości pod uwagę. Lecz na początku rokowań nie można było spodziewać się, że w dziedzinie rolnictwa zostaną osiągnięte tak daleko idące rezultaty... W czasie pertraktacyj była rozważana m. in. sprawa wzmożenia eksportu sowieckiego do Niemiec, bez szkody dla rolnictwa niemieckiego. Protokół rokowań, który został oddany do ratyfikacji obu rządom, dotyczy w głównej mierze spraw celnych i środków, jakie należy przedsięwziąć w celu zapewnienia stosunkom niemiecko - sowieckim normalnego rozwoju".

Prawda 27.XII, przytaczając streszczenie głosów prasy niemieckiej o rokowaniach ekonomicznych sowiecko - niemieckich, podkreśla, że komentarze prasy niemieckiej świadczą o tem, że niemieckie koła ekonomiczne i polityczne odnoszą się z wielkiem zainteresowanem do wyników ekonomicznych rokowań pomiędzy Niemcami i Sowietami.

FRANCJA A Z. S. R. R.

The Manchester Guardian 22.XII, w art. wst. omawia sprawę paktu o nieagresji pomiędzy Francją i resowaniem do wyników ekonomicznych rokowań poszonej treści, nie wydaje się szkodliwym.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

12 — Uhr Blatt 21.XII informuje o wzmożeniu się podczas świątecznego „Burgfrieden" akcji partyj i stowarzyszeń republikańskich, zmierzającej do zorganizowania wielkiego wspólnego „frontu żelaznego", któryby natychmiast po ukończeniu „Burgfrieden" wystąpił do walki z ruchem nacjonalsocjalistycznym. Przedewszystkiem — pisze dziennik — wziął na siebie organizację walki aktywnej przeciw „faszyzmowi" Reichsbanner, który — po przeorganizowaniu i pod nowym kierownictwem — zyska niewątpliwie na rozmachu i sprężystości. Drugim elementem w tym „żelaznym froncie" będą związki zawodowe, nie wyłączając, prawdopodobnie, i chrześcijańskich związków zawodowych. Z partyj politycznych napewno weźmie udział w akcji socjaldemokracja, a prawdopodobnie i lewe skrzydło centrum opowie się za udziałem partji w niej. „Prawdopodobnie już w najbliższym czasie wystąpi na czoło, jako przywódca mieszczańsko - republikańskiego frontu obronnego przeciw faszyzmowi, b. kanclerz i min. spraw wewnętrznych Wirth". W końcu wciągnięta zostanie do „żelaznego frontu" możliwie jaknajwiększa ilość robotniczych klubów i związków sportowych. „W ten sposób zaraz po ukończeniu Świąt Bożego Narodzenia rozleje się po całych Niemczech potężna fala zgromadzeń politycznych i rozgorzeje nadzwyczaj gwałtowna walka polityczna".

Die Welt am Montag 21.XII informuje również, że we wszystkich kołach republikańskich rośnie niezadowolenie z biernego stanowiska rządu wobec nacjonalsocjalistów, które to niezadowolenie znajdować poczyna wyraz w tworzeniu organizaoji, skierowanej przeciw nacjonalsocjalistom.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Izwiestja 27.XII, donoszą z Szanghaju, że okupacyjne władze japońskie uważają niemal całą ludność chińską za bandytów. Z tego też tytułu Japończycy uważają się za uprawnionych do rozstrzeliwania Chińczyków bez sądu. Przedstawiciel krajowego rządu chińskiego w Cinczou oświadczył, że Japończycy szerzą pogłoski, jakoby nieregularne oddziały Chińczyków mają stosować w walkach gazy trujące. Ma to na celu uzasadnienie stosowania gazów trujących przez Japończyków. Oddziały japońskie zajęły Tsian-Żuandaj, położony na północ od Inkou. W kołach nankińskich twierdzą, że oddziały japońskie zaatakują Cinczou ze wschodu i od północy. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna pomiędzy Cinczou i Sinminem została przerwana. Samoloty japońskie zrzuciły bombę na odcinku kolejowym między stacją Dawa i Tsian-Żuandajem. Odcinek ten, położony na linji Goubandzy - Inkou, jest całkowicie zrujnowany.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel 786-30.

Drukowane na prawach rękopisu.